

Bogucka, Maria

"East Central Europe in the Middle Ages 1000-1500. A History of East Central Europe" t. III, Jean W. Sedlar, Seattle and London 1994 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 86/1, 93-96

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Macera po części także dlatego, iż tak bardzo zostały poniżone przez cesarzy-tyranów w ogóle idee republikańskie. Zapewne nie bez przyczyny w pierwszym zarządzeniu swych RES GESTAE August pisał: *rem publicam a dominatione factionis oppressam in libertatem vindicavi*. Nie była to, oczywiście, nie mogła być dawna republikańska *libertas*: ówczesni senatorowie mieli otrzymać „wolność” w porównaniu z autorytarną władzą triumwirów, a *libertas* Klodiusza Macera w 68 r. była wolnością w porównaniu z despotcją Nerona. Czy był on przy tym „błędny rycerzem” okresu wczesnego cesarstwa? W każdym razie był chyba rzeczywiście ostatnim *restitutor rei publicae*, zgodnie z hipotezą A. Kunisza. Gdy zawodzą źródła literackie, skazani jesteśmy na świadectwa monet pomimo ich notorycznej propagandowej tendencyjności. Mennictwo Klodiusza Macera istotnie bardziej przemawia za zamiarem przywrócenia republiki, w takiej przynajmniej — nieznaney nam — postaci, jaką legat Afryki uważał za możliwą. Wszystko, co powiemy, poza wymową emitowanych przezeń denarów, sprowadza się do modernistycznych spekulacji. Dotyczy to również moich sugestii.

Poza problemem centralnym, zasadniczą kwestią stosunku Klodiusza Macera do ówczesnego ustroju państwa rzymskiego, zasygnalizuję inne istotniejsze ustalenia w pracy A. Kunisza, dotyczące zwłaszcza samego przebiegu powstania i jego prowincjonalnych aspektów — spraw afrykańskich. Są to m.in. ramy chronologiczne, czas trwania ruchu (od wiosny do jesieni 68 r.). W analizach prozograficznych posunął autor naprzód dyskusję nad prokonsulami Afryki w ostatnich latach rządów Nerona. Do pogłębienia pozostaje *casus* prokonsula T. Kurtiliusza Mancji, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa twórcy Lex Manciana, ustawy regulującej sytuację kolonów w afrykańskich saltusach. Kiedy to prawo powstało? dlaczego nazwa Lex Manciana a nie Neroniana (por. *Saltus Neronianus*)? Interesujące są uwagi Kunisza na temat stosunku legata do prokonsula Afryki oraz nie zrealizowanego planu zdobycia Kartaginy. W ekskursie historiograficznym rozwinął Kunisz rozważania nad dziełem współczesnego Macerowi historyka Klaudiusza Rufusa, odpowiedzialnego wobec całej późniejszej tradycji za krytyczne opinie o jego buncie. W sumie — „część afrykańska” wnosi wiele konkretnych spostrzeżeń rzucających nowe światło na słabo dotąd opracowany wycinek dziejów prowincjonalnych. W szerszej perspektywie, recenzowana książka A. Kunisza stanowi ważny wkład do studiów nad walką polityczną w przełomowym dla dalszych losów cesarstwa rzymskiego roku 68/69. Należy się cieszyć, że została opublikowana w języku kongresowym.

Tadeusz Kotula

Jean W. Sedlar, *East Central Europe in the Middle Ages 1000-1500. A History of East Central Europe* t. III, University of Washington Press, Seattle and London 1994, s. XIII, 556, 3 mapy, indeks.

Pomysł opracowania i wydania historii Europy środkowo-wschodniej jest ze wszech miar godny pochwały. Zrodził się na Uniwersytecie Waszyngtońskim, organizacją i edycją zajęli się Peter F. Sugar i Donald W. Treadgold. Z zaplanowanych dziesięciu tomów ukazało się już siedem. Są to: t. I — „Historical Atlas of East Central Europe” (Paul Robert Magocsi); t. III — „East Central Europe in the Middle Ages, 1000-1500” (Jean W. Sedlar); t. V — „Southeastern Europe under Ottoman Rule 1354-1804” (Peter W. Sugar); t. VI — „The Peoples of the Eastern Habsburgs Lands 1526-1918” (Robert A. Kann i Zdenek V. Davíd); t. VII — „The Lands of Partitioned Poland, 1795-1918” (Piotr S. Wandycz); t. VIII — „The Establishment of the Balkan National States, 1804-1920” (Charles i Barbara Jelavich); t. IX — „East Central Europe between the Two World Wars” (Joseph Rotshild). Ukazać się mają: t. II — „The Beginnings of History in East Central Europe, 300-1000” (Imre Boba); t. IV — „The Polish-Lithuanian State, 1386-1795” (Daniel Z. Stone); t. X — „East Central Europe since 1939” (Ivo Banac). Jak z tego zestawienia wynika nie mamy tu właściwie do czynienia z systematyczną historią tego regionu,

ale ze zbiorem studiów poświęconych poszczególnym epokom lub problemom, wśród których zdarzają się powtórzenia (np. t. III i t. IV „zachodzą na siebie”) a także — luki.

Na wstępie zarówno recenzent jak i sami autorzy stają przed zagadnieniem definicji Europy środkowo-wschodniej. Zagadnienie to w tomie III poruszone zostało w przedmowie redaktorów serii (s. VII) jak i przedmowie autorki tomu (s. IX). Sugar i Treadgold stwierdzają, że za Europę środkowo-wschodnią uznany zostaje obszar ograniczony od zachodu barierą lingwistyczną języka niemieckiego i włoskiego, od wschodu granicą z Rosją, poprzednio z ZSRR. Są to wyznaczniki tyleż arbitralne, co anachroniczne a w dodatku — niejednorodne. W związku z takim zakreśleniem obszaru wydawcy zapowiadają systematyczne traktowanie historii Polaków, Czechów, Słowaków, Węgrów, Rumunów (znowu anachronizm), ludów byłej Jugosławii, Albańczyków, Bułgarów i Greków, a sporadycznie tylko: Finów, Estończyków, Łotyszów, Litwinów, Białorusinów, Ukraińców. Te założenia muszą budzić opory zarówno ze względu na oparcie ich na aktualnej sytuacji politycznej, jak i na włączenie do Europy środkowo-wschodniej Bałkanów a nawet Grecji, zaliczanych raczej do Europy południowej, a wyłączenie z niej niektórych obszarów, np. nadbałtyckich m.in. Litwy, mimo iż stanowiły one ważne elementy struktur zarówno politycznych jak gospodarczych czy społecznych Europy środkowo-wschodniej już w średniowieczu. Nad takim ujęciem zaciążył niewątpliwie brak wypracowania na wstępie zamierzenia teoretycznej głównej przesłanki, jakim byłaby definicja — choćby robocza — Europy środkowo-wschodniej i roli tego regionu w skali kontynentu.

W przedmowie własnej autorka tomu III powraca raz jeszcze do sprawy określenia regionu, którym się będzie zajmować (s. IX). Mają to być tereny położone między Niemcami i Austrią a Rosją, Białorusią i Ukrainą. Podkreślając, iż stanowiły one mozaikę językową, polityczną i kulturalną, nie stara się autorka zarysować cech, które byłyby wspólne dla tego regionu ani określić jego miejsca we wspólnocie europejskiej. Jedynym wyróżnikiem a jednocześnie powodem, dla którego podjęto się opracowania historii tych terenów, jest niemal zupełna ignorancja w tym zakresie wśród historyków zachodnioeuropejskich; z tym ostatnim twierdzeniem trzeba się niestety w pełni zgodzić.

Tom III składa się z piętnastu rozdziałów ukształtowanych nie geograficznie czy chronologicznie lecz problemowo. To na pewno ambitne zamierzenie prowadzi jednak do wielu powtórzeń (zwłaszcza rozdz. 3, 8 i 12, rozdz. 6 i 11). Rozdział 1 „Early Migrations” przedstawia przepływy ludności i wczesne akcje osiedleńcze wchodzące teoretycznie w zakres tomu II. Rozdział 2 „State Formation” omawia powstanie państwowych struktur. Rozdział 3 „Monarchies” charakteryzuje system władzy i problematykę dynastyczną. Rozdział 4 „Nobles and Landholders” omawia powstanie klasy „szlachetnie urodzonych” właścicieli ziemskich. Rozdział 5 „Peasants, Herders, Serfs and Slaves” omawia struktury społeczne wsi na podstawie zarysu rozwoju rolnictwa (brak osobnego rozdziału na ten temat, gospodarcze czynniki rozwoju społecznego potraktowane są w tomie bardzo lakonicznie). Rozdział 6 „Towns and Townspeople” prezentuje powstanie miast i stanu mieszczańskiego, niestety w bardzo wielkim skrócie i raczej z prawnego punktu widzenia niż na podstawie analizy rozwoju gospodarki. Brakuje tu pogłębionego obrazu wewnętrznych struktur społecznych w miastach, antagonizmów i tarć (poza etnicznymi, które zdominowały obraz), roli miast w rozwoju kultury, typologii miast, danych na temat rozwoju sieci miejskiej itd. Rozdział 7 „Religion and the Churches” omawia szeroko zakrojoną problematykę przyjęcia i wprowadzenia „w głąb” chrześcijaństwa. Dużo miejsca poświęcono tu husytyzmowi, może nawet skrzywiając proporcje. Rozdział 8 „The Art and Practice of War” omawia konflikty zbrojne — ich genezę, przebieg i formy walki, choć strona ściśle techniczna jest raczej zarysowana pobieżnie. Rozdział 9 „Governments” przedstawia formy rządów i stosunki władza — społeczeństwo. Rozdział 10 „Laws and Justice” prezentuje prawo i wymiar sprawiedliwości w ich kontekście społecznym. Rozdział 11 „Commerce and Money” kreśli główne drogi handlowe, charakteryzuje ośrodki handlu i przedstawia systemy monetarne. Z jednej strony w rozdziale tym powtarzają się informacje zawarte w rozdziale o miastach, z drugiej brakuje danych na temat artykułów i rozmiarów handlu, sieci targów i jarmarków, ich powiązań z Europą Zachodnią, organizacji wymiany, obiegu pieniężnego, kredytu, lichwy. Rozdział 12 „Foreign Affairs” zajmuje się dyplomacją i stosunkami międzynarodowymi, i znów wiele tu powtórzeń z rozdziału traktującego o wojnach. Rozdział 13 „Ethnicity and Nationalism” omawia zagadnienia etniczne i rozwój poczucia narodowościowego — wielka szkoda, że nie wykorzystano tu znakomitej i podstawowej w tym zakresie książki B. Zientary „Świt narodów europejskich” (ponieważ autorka cytuje inne prace w języku polskim, należy sądzić że bariera językowa nie była powodem tego pominięcia). Dwa ostatnie rozdziały, 14 i 15, „Languages and Literatures” oraz „Education and Literacy”

poświęcono kulturze, z całkowitym jednak pominięciem sztuki, rzemiosła artystycznego, mentalności społecznej, stosunków między kulturą elitarną a masową, ludową. Nauka pokwitowana jest bardzo krótkimi wzmiankami o uniwersytetach praskim i krakowskim.

Tom ten nie został wyposażony w podsumowanie, które ukazywałoby poruszone problemy w aspekcie powiązań ewentualnie różnic z resztą kontynentu. Mimo zapowiedzi we wstępie, że nie będzie to omawianie poszczególnych krajów, tak w istocie ułożona jest struktura kolejnych rozdziałów, że przedstawiają one właśnie poszczególne kraje. Może zresztą trudno byłoby procedować inaczej, skoro mamy do czynienia z terenami tak bardzo zróżnicowanymi. Ale zróżnicowana była cała Europa w średniowieczu, także Zachodnia. Przydałoby się też bardziej proporcjonalne rozłożenie akcentów — przewagę w wywodach mają akapity poświęcone Czechom, Polska jest moim zdaniem potraktowana zbyt skrótowo, zarówno w aspekcie rozmiarów przedstawienia jak i wykorzystanej literatury.

Zestawiona na końcu pracy bibliografia odsłania wielkie luki w literaturze, na której oparty został ten tom. W dziale „General Works” zabrakło podstawowej tu książki (mimo zapewnień, że poza podanymi nie ma prac poświęconych Europie środkowo-wschodniej!) jaką jest „East-Central Europe in Transition. From the Fourteenth to the Seventeenth Century” (pod redakcją A. Maczaka, H. Samsonowicza, P. Burke’a, Cambridge 1985). Generalne prace poświęcone Polsce to książki Davisa i Rhodęgo, „Historia Polski” wydana przez PWN, „Historia państwa i prawa” J. Bardacha i B. Leśnodorskiego (to tłumaczy „prawnicze” nachylenie wielu fragmentów) i zdumiewająco — całkowicie już przestarzała i jednostronna „Kultura polska a niemiecka” M. Friedberga z 1946 r. Pominęto tu liczne opracowania syntetyczne historii Polski wydane w ostatnich 15 latach (także w językach obcych — angielskim i niemieckim), zawierające wyniki ostatnich badań, pominęto syntezy historii kultury, kultury materialnej, dyplomacji, dziejów miast. Niektóre z nich ukazały się zresztą w językach obcych. Szczególne zwłaszcza znaczenie miałyby wykorzystanie takich pozycji jak „A Republic of Nobles. Studies in Polish History to 1864” (pod redakcją J.K. Fedorowicza, Cambridge 1982) czy „Das alte Polen” M. Boguckiej (Leipzig 1983).

Problematyka polska rozdziału 2 oparta została na kilku artykułach z „Acta Poloniae Historica” i pracy W. Hensla, pominięte zostały książki H. Łowmiańskiego, J. Dowiata, St. Trajkowskiego dotyczące formowania się polskiej państwowości. Dla rozdziału 3 w ogóle polska literatura nie została wykorzystana. Podstawą problematyki polskiej w rozdziale 4 znów zostało kilka artykułów „Acta Poloniae Historica” i książka „The Polish Nobility” (wyd. A. Gąsiorowski). Dla rozdziału 5 materiały zostały wzięte z kilku zeszytów „Zeitschrift für Ostforschung” i pracy zbiorowej „Die deutsche Ostsiedlung” (wyd. W. Schlessinger). Autorka zna krytykę założeń K. Buczka dokonaną przez O. Kossmana, ale już nie zna krytyki Kosmana dokonanej przez K. Modzelewskiego ani też fundamentalnej pracy tegoż o chłopach. Rozdział 6 w swej „polskiej” części został oparty na kilku przypadkowych artykułach z „Acta Poloniae Historica” i „Zeitschrift für Ostforschung” oraz na zupełnie już dziś przestarzałej pracy J. Ptasnika o miastach. Brak znajomości ogromnej literatury o miastach polskich, jaka powstała w ciągu ostatnich 40 lat, w tym syntezy dziejów miast i mieszczaństwa wydanej przez Ossolineum w 1983 r. bardzo zubożyło ten rozdział. W rozdziale 7 materiał „polski” zebrany został znów z kilku artykułów w „Acta Poloniae Historica” i „Zeitschrift für Ostforschung”, szczęśliwie uwzględniono tu także J. Kłoczowskiego „The Christian Community of Medieval Poland” (1981) ale już np. takie ważne pozycje jak „L’Eglise et le peuple chrétien dans les pays de l’Europe du Centre-Est et du Nord (XIVe-XVe ss.)” (Rome 1990) czy wydana przez J. Kłoczowskiego „Histoire religieuse de la Pologne” (Paris 1987) nie znalazły się w polu zainteresowania autorki. Rozdział 8 zawiera jako podstawę spraw polskich dwa zupełnie przypadkowe artykuły S. Ekhdala i S.M. Zajackowskiego, nic dziwnego że wypadły one błąd. Dla rozdziału 9 znów wykorzystano kilka przypadkowych artykułów z „Acta Poloniae Historica” i „Zeitschrift für Ostforschung”, w rozdziale 10 oparto się wyłącznie na syntezie historii prawa J. Bardacha i B. Leśnodorskiego. Podstawą spraw polskich w rozdziale 11 były cztery najzupełniej przypadkowo zestawione artykuły, nie sięgnięto np. do bardzo ważnej w tym zakresie pozycji jak „Der Aussenhandel Ostmitteleuropas 1450-1650” (wyd. I. Bog, Köln-Wien 1971), a także do bogatej literatury dotyczącej dziejów Hanzy i handlu bałtyckiego. Temu ostatniemu poświęcono zaledwie kilka linijek, mimo iż właśnie wiek XV jest okresem rosnącej roli wymiany bałtyckiej nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy Zachodniej.

Dla rozdziału 12 ogromnie ważnym byłoby wykorzystanie „Historii dyplomacji polskiej” pod red. M. B i s k u p a (t. I, do 1572 r., Wrocław 1980). Może ten brak zaważył na zupełnym właściwie zlekceważeniu takiego fenomenu jakim było powstanie wielkiego władztwa Jagiellonów w XV w.

Skromnie i niewystarczająco przedstawia się również literatura dotycząca spraw polskich w rozdziałach 13, 14, 15. Reasumując należy stwierdzić, że podstawa materiałowa, jaką było wykorzystanie literatury do spraw polskich, jest uboga i przypadkowa. Jako redaktora „Acta Poloniae Historica” cieszy mnie wykorzystanie tego czasopisma, ale nie uważam, aby artykuły w nim zawarte (i to nie wszystkie!) oraz kilka artykułów z „Zeitschrift für Ostforschung” i kilka przypadkowo dobranych książek mogły stanowić wystarczającą podstawę dla zbudowania obrazu rozwoju Polski w ramach Europy środkowo-wschodniej w wiekach średnich.

W książce sporo jest pomyłek i nieporozumień. I tak np. numerację Władysławów oderwano od tradycyjnie stosowanej w literaturze, nadając Jagielle numer V a Warneńczykowi VI (s. 40, 271, 491), Łokietkowi numer IV (s. 277, 491). Pisząc o wykupie wójtostw przez miasta autorka określa wójtą terminem *mayor*, co jest chyba mylące, lepszy byłby *bailiff*, a na pewno należałoby podać w nawiasie nazwę łacińską (*advocatus*), s. 134-135. Reprezentantem króla w Gdańsku był nie starosta lecz burgrabia (s. 135). Zagadnienie wysyłania reprezentantów przez miasta do sejmu przedstawione zostało wadliwie (s. 138, 292). Autorka ma tendencje do przesuwania zjawisk późniejszych w wiek XV. I tak Wilno uzyskało prawo wysyłania reprezentantów na sejmy dopiero po unii 1569, Lwów po roku 1659! Stwierdzenie, że w chrzcie Polski, zresztą także Czechów i Chorwatów odegrała główną rolę militarna presja, jest uproszczeniem (s. 142, 367). Stwierdzenie, że Polska w XIII wieku popadła w anarchię jest niefortunne (s. 217). Brak stałej stolicy nie był wyłącznie cechą państw Europy środkowo-wschodniej (s. 264), to zjawisko ogólnoeuropejskie w średniowieczu. Najwcześniejsze funkcje stoleczne związane są z Gnieznem, potem dopiero z Poznaniem (s. 264). Określenie „magnaci” w XI-XII wieku jest chyba anachronizmem (s. 277). Wywożono z Polski głównie żyto, nie pszenicę (s. 351). Dane dotyczące wrogiej polityki szlachty wobec miast zostały przeniesione raczej z XVI w. (s. 354). We fragmencie dotyczącym wojen Bolesława Chrobrego lepiej jest używać określenia *Ruthenia* albo *Rus'* niż *Russia*. Autorstwo memoriału Ostroroga jest ostatnio kwestionowane przez niektórych badaczy (s. 456).

Skupiłam się na sprawach polskich, gdyż w tym zakresie jestem stosunkowo kompetentna. Omawiany tom jest ogromnie rozległy tematycznie. Jest to niewątpliwie zamierzenie bardzo ambitne, bardzo trudne do wykonania przez jedną osobę. Na pewno dobrze, że historycy amerykańscy podjęli tematykę dziejów Europy środkowo-wschodniej; wydaje się jednak, iż nie sposób jej prezentować bez głębokiej znajomości historiografii krajów tego regionu, zwłaszcza najnowszych wyników badań. Interesująca synteza pióra J.W. Sedlar będzie niewątpliwie jeszcze uzupełniana i korygowana.

Maria Bogucka

Cities and the Rise of States in Europe, A.D. 1000 to 1800, wyd. Charles Tilly, Wim P. B l o c k m a n s, Westview Press, Boulder — San Francisco — Oxford 1994, s. 290.

Charles Tilly jest obecnie jednym z najbardziej znanych przedstawicieli tzw. socjologii historycznej, zajmującym się badaniem dynamiki zmian społecznych, przede wszystkim uwarunkowaniem tych procesów, które nazywa modernizacyjnymi. Wśród socjologów amerykańskich, na ogół ahistorycznie traktujących swe wywody, jest to prąd stosunkowo nowy i dobrze rokujący o współpracy interdyscyplinarnej. Wim B l o c k m a n s z kolei należy do badaczy dobrze znanych w gronie historyków, który łączy znajomość źródeł poddawanych przez niego gruntownej krytyce z szerszymi modelami ustrojowymi. Zajmuje się on głównie systemami państw w Europie końca